

GAZETA

LEGnicka

Nr 24 (203) Rok II Wtorek, 4 lutego 1992 r. Cena 1000 zł.

Dzicy lokatorzy

ZACZYNAJĄ SIĘ SCHODY

Sprawa staje się głośnie w całym kraju. Już nie tylko legniczanie upatrują szansę pozyskania mieszkania po Rosjanach. Ludzie przyjeżdżają z różnych stron kraju, by ubić mieszkaniowy interes. Lekceważą przy tym przestrogi i tłumaczenia przedstawicieli administracji państwowej. Co tam? - "Ważne, żeby dorwać mieszkanie, a gdy będziemy już w środku, to nikt nas nie wyrzuci". To przekonanie, zdaje się, dominować nad rozsądkiem. Tym bardziej, że Rosjanie chętnie mieszkania sprzedają. Bo to nie ich. Nie mają więc żadnego prawa nimi dysponować.

Polska administracja państwowa czeka na moment przekazania bloków mieszkaniowych. Z wielką nadzieją oczekuje na tę chwilę administracja samorządowa, której mają być przekazane... Wszak w kolejce oczekują ludzie. Lista jest bardzo długa. Powstaje zatem sytuacja patowa. Z jednej strony, szarżujący cwaniacy i handlarze mieszkaniowi zasiedlają lokale, które jeszcze są pod zarządem administracji

rosyjskiej. Z drugiej zaś, bezsilna administracja polska i bardzo długa kolejka... Zdawałoby się, że wygrywa ten, kto łamie prawo.

Wśród ludzi oczekujących na mieszkanie, trwa dyskusja. Czy opłaca się być grzecznym, skoro prawo polskie jest bezsilne w tej konkretnej sytuacji? Daje się przecież wygnać i omijać. Z tymi wątpliwościami zwróciłem się do Prokuratury Wojewódzkiej. Informacje, które tam uzyskałem, zaprzeczyły obiegowym pogłoskom. Okazuje się bowiem, że dla tych, którzy zajęli mieszkania po Rosjanach (obojętnie w jakiej sytuacji), zaczynają się schody. I to bardzo strome.

W aspekcie prawa karnego informacji udzielał mi prokurator Nazim Rudkowski, a w aspekcie prawa cywilnego prokurator Leonard Michalak.

Zjawisko notorycznego handlu mieszkaniami w Legnicy od dawna już jest przedmiotem obserwacji i działania Prokuratury Wojewódzkiej. Ba, wypracowano już nawet formy współpracy z Prokuraturą

Dokończenie na str.3

RING WOLNY

Darowanemu koniowi w zęby się nie zagłada. Tak mówi przysłowie. I wypadaloby się z tym zgodzić. Ale skoro nasi porywcy politycy zapominają czym za młodu nasiąkli...

Minister Parys, ten od spraw wojskowych, w zamierchłej przeszłości nauczał, czy też wykladał aktualne problemy teorii marksistowskiej. Teraz weryfikuje i odsyła swych oficerów na emeryturę. Być może nawet tych, którym wkładał do głów marksistowski internacjonalizm. I jak tu nie mówić o prawie negacji-negacji?

Przed Trybunałem Konstytucyjnym zostało dowiedzione, że państwo nie wywiązało się ze swoich zobowiązań wobec sfery budżetowej. W tym przypadku tłumaczono, że sytuacja gospodarcza nie pozwala

na przestrzeganie prawa. Mamy więc do czynienia z klasyczną sprzecznością interesów. Do czego to doprowadzi?...

Sejm uznał decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego za nielegalną. Jak najbardziej słusznie. Konsekwencje tej decyzji poznamy niebawem. Natomiast poseł Moczulski z KPN, podczas tej debaty pozwolił sobie naubliżyć posłom lewicy. Nazwał ich zdrajcami i pacholkami Rosji. Zajadły antykomunizm? Czy brak elementarnej kultury politycznej.

Przeszłość osób publicznych, decyzje władzy, wymuszone sytuacja, a niezgodne z prawem, nieprzemyślane wypowiedzi polityków, tym się podniecamy dziś. Tylko, co dalej?...

Fighter

PYTANIE DNIA

Odpowiada: Grażyna NOWAK, dyrektor Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy.

- Kiedy była pani ostatni raz w kinie?

- Przedwczoraj. Wybrałam się na film "Thelma i Luiza" do kina "Ognisko". Film mi się podobał. Mniej, traktowanie widza - było zimno, drogo a ponadto częste zmiany wcześniej podawanego repertuaru powodują, że trudno w Legnicy planować wyjście do kina.

Kolejna ugoda

Po raz kolejny przed legnickim Sądem Wojewódzkim doszło do ugody między mieszkańcem Lubina Szymonem S., jedną z wielu ofiar z 31.08.1982 r., a Komendą Wojewódzką Policji. Reprezentująca poszkodowanego Prokuratura Wojewódzka zażądała 35 mln. zł., natomiast pełnomocnik Komendy był gotowy zapłacić 15 mln. zł. Ugoda, jaką osiągnięto z pomocą Sądu, opiewa na 20 mln. zł.

Strażacy zaostwiają protest

Poniedziałek był ósmym dniem protestu głodowego, prowadzonego przez siedmiu strażaków w ZSP Głogów. Jak nas poinformował Z. Bilyk - przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ "S" - KGSP i MSW nie podjęły do tej pory rozmów ze strażakami. Dlatego też, od dziś, postanowiono zaostwić formę protestu, polegającą na zrezygnowaniu z przyjmowania przez jednego strażaka oprócz jedzenia, również i płynów.

Poinformowano nas, że z całego kraju napływają teleksy z poparciem dla głodujących strażaków.

DZIŚ W NUMERZE:

- * Inwestować w pomysł
- * Więcej niż pejzaż
- * Prywatyzacja "Polleny"
- * JA-PA i Sport

Z PLACU SŁOWIAŃSKIEGO

Do 31 stycznia 1992 r. w województwie legnickim było zarejestrowanych 36423 bezrobotnych, w tym 21541 kobiet. Ofert pracy było 231. 6806 osób nie posiadało prawa do zasiłku.

Liczba bezrobotnych, w porównaniu do stanu z końca ub.r., wzrosła - o 157 osób. Największy przyrost zanotowano w RBP Złotoryja - o 126 osób, Lubinie - o 95, Głogowie - o 83 i Jaworze - o 79. W

RBP Legnica nastąpił spadek liczby bezrobotnych o 226 osób, co spowodowane było wyłączeniem z rejestru tych osób, które, przez ponad trzy miesiące, nie zgłaszały się do Biura Pracy.

Stopa bezrobocia w województwie, na dzień 31 stycznia br., wynosi 13,9 procent, przy średniej krajowej 10 procent. W rejonie jaworkim ponad 20 procent, a w Chojnowie ponad 25.

Z kraju i ze świata

* Wczoraj do Polski przybył minister spraw zagranicznych Niemiec H.D. Genscher.

* Dziś, na Forum Zgromadzenia Parlamentu w Strasburgu wygłosi przemówienie Lech Wałęsa.

* W przekazanym prasie oświadczeniu, gen. Jaruzelski stwierdził m. in. "Komentować uchwały Sejmu, uznającej stan wojenny za nielegalny, nie zamierzam. Prezydium Sejmu nie skorzystało z mojej propozycji wcześniejszego zapoznania się przez Wysoką Izbę z wynikami rozpoczętych już prac Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, w tym z wyjaśnieniami, jakie byłem i jestem gotów w każdej chwili złożyć na jej forum.

* Wiceminister Rosji S. Szachraj, oceniając wyniki 3-dniowej podróży delegacji Federacji Rosyjskiej na Litwie, Łotwie i do Estonii, powiedział, że nad procesem wycofywania wojsk b. ZSRR z tych republik ustanowiona została kontrola.

* Prezydent Korei Północnej Kim Ir Sen już wkrótce ma przekazać władzę swojemu synowi i tytularnemu następcy Kim Dzong Ilowi.

* W bułgarskiej elektrowni w Kozłoduju zamknięto z powodu usterki w systemie zabezpieczenia jeden z reaktorów. Jest to trzecia usterka w tym tygodniu.

* Zdaniem zachodnich specjalistów Iran oraz inne kraje muzułmańskie stwarzają obecnie największe zagrożenie jądrowe dla świata.

GALERIA SATYRYKONU





Wieści z legnickiego Ratusza

- W związku z licznymi interwencjami mieszkańców Legnicy w sprawie "wałsających się psów" - Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miasta Legnicy informuje, że schronisko dla bezdomnych zwierząt systematycznie przeprowadza akcje wylapywania bezpańskich psów.

Złapane psy umieszczane są w schronisku przy ul. Ceglanej, gdzie przetrzymuje się je przez 14 dni. W tym okresie, właściciel psa, po wniesieniu opłaty w wysokości 15 tysięcy zł., ma możliwość wykupienia swego psa: wszystkie natomiast pozostałe jeśli nie zostaną nabyte przez nowych właścicieli, zgodnie z Regulaminem Schroniska zostają uśpione przez lekarza weterynarii.

Wylapywaniu podlegają, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa, zwierzęta bezpańskie. Nie wolno wylapywać psów puszcanych wolno, o ile pozostają one pod

nadzorem znajdującego się i czuwającego nad nim właściciela. Przypomnieć należy, że Kodeks Wykroczeń - paragraf 77 - określa obowiązki właścicieli lub opiekunów psów, które powinny być bezwzględnie przestrzegane.

Apelujemy więc do mieszkańców naszego miasta, którzy z różnych powodów chcą lub muszą się pozbyć swoich psów, by ich nie wyrzucali, lecz dostarczali do schroniska przy ul. Ceglanej. Zwierzęta te będą miały wówczas szansę pozyskania nowych właścicieli, a także zapewnioną opiekę i wyżywienie. Głodne, pozbawione opieki psy, stają się agresywne i stanowią potencjalne zagrożenie dla ludzi. Nie stwarzamy więc takich sytuacji, skoro są takie miejsca, które przyjmą każdego, pozbawionego opieki, psa.

W ubiegłym roku przyjęto do schroniska 585 psów, z których 390 pozyskało nowych właścicieli.

Nie było warto

W sobotę o 24.00 w pobliżu restauracji "Cezar", przy ul. Wielogórskiej w Legnicy, miały miejsce porachunki między kilku młodzieńcami. Oprócz pięści, w użyciu były również noże. Między nich wszedł Krzysztof S., legniczanin, który najprawdopodobniej chciał pogodzić walczące strony. Niestety, nie spotkało to się z przychylnym przyjęciem. Otrzymał trzy ciosy nożem i w stanie ciężkim został przewieziony do legnickiego szpitala.

Napad na zakonnicę

W niedzielę ok. godz. 20.00 do Domu Zakonnego w Chojnowie wszedł przez balkon nieustalony dotychczas złodziej. Spenetrował pomieszczenia na piętrze. Zaskoczyła go na tym jedna z zakonnicek, Grażyna W. Złodziej zaatakował ją pięścią w tył głowy. Ofiara doznała poważnego wstrząsu mózgu połączonego z krwawiakiem potylicy. Przebywa w szpitalu.

LEGNICKIE MIGAWKI

Fot. M. Pawelek



KRONIKA POLICYJNA

Legnica

* 2 lutego o godz. 23.35 Zbigniew D. wspólnie z ojcem zatrzymali włamującego się do ich poloneza Ryszarda B. Złodziej zdążył wybić dwie szybki, uszkodził kolumnę kierownicy i wyrwał radiodiodę. Spowodował straty rzędu 2 mln. zł.

Lubin

* 2 stycznia złodzieje, specjaliści od mieszkaniówek dostali się do mieszkania Dariusza M. skąd skradli 6000 DM, złotą biżuterię, dwa radiomagnetofony i różne drobiazgi. W sumie złodziejski łup oceniono na 120 mln. zł.

* Tego samego dnia, ok. 3.45 na drodze dojazdowej do cementarni prowadzący po pijanemu renaulta Bogdan S. stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożny słup betonowy. Kierowca i pasażer doznali obrażeń ciała. Straty oceniono na 15 mln. zł.

* 1.02 o godz. 23.55 policjanci zatrzymali 29-letniego Stanisława B., który włamał się do trzech samochodów, stojących na poboczu ul. Cedyńskiej.

Głogów

* Z 31.01/1.02. złodzieje - złomiarze skradli 150 m. b. linii telefonicznej na trasie Serby-Wilków. Ich łup oceniono na 12 mln. zł.

Autostrada

* 2 stycznia ok. 9.00 na 120 km. autostrady kierujący BMW 60-letni Zygmunt D. nie zachował ostrożności na oblodzonej jezdni, zjechał na pobocze i kilkakrotnie uderzył w drzewa. Ze złamanymi żebrami został przewieziony do szpitala. Hospitalizacji poddano również jego żonę i syna, którzy doznali obrażeń ciała.

ZUS informuje

Oddział ZUS w Złotorzy informuje wszystkich płatników składek oraz osoby korzystające z kasy ZUS w Legnicy, iż z dniem 1 lutego br. kasa została przeniesiona z ul. Mazowieckiej 2 (Osiedle Piekary) na ul. JERZEGO LIBANA 5 (była ul. Obr. Stalingradu 5).

Za chwilowe utrudnienia związane z przeniesieniem punktu kasowego serdecznie przepraszamy.



WIEŚCI Z KOMBINATU

Spór w "Rudnej"

Zarząd Zakładowy NSZZ Pracowników ZG "Rudna" wszczął spór zbiorowy z dyrekcją w sprawie spłaty pożyczek z zakładowego funduszu mieszkaniowego, udzielonych przez kopalnię po strajku, w maju 1991 r.

Administracja, zgodnie z zawartymi z górnikami umowami indywidualnymi, przystąpiła do potrącania miesięcznych rat. Związkowcy domagają się zawieszenia spłat i rozłożenia ich na dłuższy czas. Argumentują oni, iż warunki materialne górniczych rodzin uległy

znaczному pogorszeniu w ubiegłym roku, mimo danych przez dyrekcję przyrzeczeń o znacznym zwiększeniu wynagrodzeń.

Przy okazji podkreślił, iż Zarząd Zakładowy ma do dyrekcji także i inne pretensje.

Jak dotąd, dzieci pracowników nie otrzymały tradycyjnych paczek noworocznych, chociaż związek zasilil zakładowy fundusz kwotą 200 mln. złotych z własnych środków, bowiem ZFM i ZFS - jak powiadają działacze związkowi - zostały zruinowane.

WYJAŚNIENIE

WYPROWADZKA PO ROSYJSKU

Czytelnicy poinformowali nas, że w obiekcie przy zbiegu ulic Pancernej i Lotniczej trwa wyburzanie budynków. Przypominamy. Obiekt oznaczony Nr. 38 przejęty został, w ubiegłym roku, od strony radzieckiej i przekazany Kuratorium Oświaty. Czytelnicy informowali, że podczas tych prac dochodziło do wstrząsów, od których wypadały szyby w okolicznych domostwach...

Na miejscu dowiedzieliśmy się, że w obiekcie trwają prace adaptacyjne prowadzone przez firmę "Legdom" i "Modernbud".

Dyrektor "Legdomu" poinformował nas, że obie firmy zawarły umowę z Kuratorium Oświaty na przystosowanie tych obiektów na potrzeby IV Liceum Ogólnokształcącego, Domu

Dziecka i Szkoły Specjalnej, które zostaną tu zlokalizowane. W pierwszym etapie prac planuje się podłączenie do magistrali ciepłowniczej. Związane jest z tym wyburzenie zbędnych obiektów, takich jak np. garaże. Dyrektor dodał, że wyburzane budynki nie przedstawiają żadnej wartości, grożą zawaleniem i są przez poprzednich użytkowników, rozszabrowywane. Zapewnił, że okolicznym mieszkańcom nie grozi z tego powodu niebezpieczeństwo, gdyż na takie prace jest zgoda Wydziału Ochrony Środowiska i zostały odłączone od sieci energetycznej.

Jak się dowiedzieliśmy, oddanie IV Liceum do użytku, ma nastąpić we wrześniu, a najpóźniej w październiku br.

POLSKA NA SZARYM KOŃCU

Opublikowano najnowsze statystyki częstotliwości chorób serca i naczyń wieńcowych. Wynika z nich, że najczęściej choroby te występują w Rumunii, Bułgarii, Polsce, Czechosłowacji i dawnych republikach byłego Związku Radzieckiego. Tam też powodują najwięcej zgonów.

Najzdrowsi pod tym względem są Szwajcarzy, Japończycy i Francuzi. Stany Zjednoczone, mimo wielkiej kampanii przeprowadzanej w prasie i w telewizji, plasują się na środkowych lokatach tabel statystycznych dotyczących chorób naczyniowo-kardiologicznych.

Dr Albert Oberman z Uniwe-

rsytetu w Alabamie uważa, że najważniejszym czynnikiem, który wpływa na nasz stan zdrowia, pod tym względem, jest dieta. Z jednym, wielkim wyjątkiem - Francuzów, którzy jedzą tłusto. Wielu specjalistów uważa, że chroni ich przed chorobami serca tylko to, że piją dużo czerwonego wina. Ale nie ma róży bez kolców. Francuzi przodują w statystykach pod względem schorzeń wątroby.

W Stanach Zjednoczonych najwyższy wskaźnik śmiertelności spowodowanej chorobami serca ma stołeczny okręg Waszyngton, D. C. Najniższy - Hawaje.

Przepraszamy wszystkich Czytelników za błędne wydrukowanie informacji o spotkaniu, w przyszłym tygodniu, z przedstawicielami niemieckiej firmy z mieszkańcami Legnicy w hotelu "Cuprum"

Takie spotkanie odbędzie się wyłącznie dzisiaj o godz. 17.00 i 20.00, w sali bankietowej hotelu.

W imieniu organizatorów wszystkich chętnych zapraszamy na to spotkanie.

Dokończenie ze str.1

Garnizonową Wojsk Wspólnoty (wobec zamieszania wokół nazewnictwa i w ogóle sytuacji dawnej Armii Radzieckiej użyłem takiej nazwy, wierząc, że Czytelnicy i tak odniosą tę nazwę do właściwego organu). Według danych, uzyskanych od strony radzieckiej, obecnie zasiedlono nielegalnie 241 mieszkań. Nasza prokuratura wszczęła na dzień dzisiejszy 39 spraw. Nie oznacza to jednak, że już odpuszcza. Wszystkie sprawy nielegalnego zajęcia mieszkań, mają być wyjaśnione. W Komendzie Rejonowej Policji w Legnicy powstała specjalna grupa, która będzie pilotować te sprawy. W Prokuraturze Rejonowej wyznaczono jednego prokuratora...

Oczywiście, całkowitemu zażegnaniu tego zjawiska, nie sprzyja skomplikowany problem prawny (w aspekcie prawa karnego). W tych przypadkach mają zastosowanie trzy sytuacje prawne. Pierwsza dotyczy art. 167kk, który brzmi: "Par. 1: Kto używa przemocy lub groźby bezprawnej, w celu zmuszenia innej osoby do określonego zachowania się, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny. Par. 2: Ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego".

Artykuł ten dotyczy sytuacji, gdy stroną pokrzywdzoną są Rosjanie. Inaczej mówiąc, ma zastosowanie, gdy Rosjanin wnosi o ściganie kogoś, kto próbuje wymóc na nim odstąpienia mieszkania.

Drugą sytuację prawną określa artykuł 171 kk, który brzmi: "Par.1: Kto wdziera się do cudzego domu, mieszkania,

lokalu, pomieszczenia lub ogrodzonej działki gruntu, związanej z ich użytkowaniem lub służącej za miejsce pobytu albo wbrew żądaniu osoby uprawnionej miejsca takiego nie opuszcza, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny. Par. 2: Ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego".

Komentarz wydaje się być zbyteczny. Należy tylko dodać, iż w takiej sytuacji, na zasadzie artykułu 50 kk, prokurator może objąć ściganie sprawców. Prokuratura Wojewódzka poleciła podległym sobie organom, iż w przypadkach napływania do sądów tego rodzaju wniosków, należy obejmować ściganie sprawców.

Trzecią sytuację prawną tworzy artykuł 205 kk, który mówi: "Par. 1: Kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem, za pomocą wprowadzenia w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5. Par. 2: W przypadku mniejszej wagi sprawca podlega karze pozbawienia wolności do roku, ograniczenia wolności albo grzywny. Par. 3 Jeżeli oszustwo popełniono na szkodę osoby najbliższej, ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego".

Oszustwo więc ścigane jest z urzędu. Trudno bowiem przypuszczać, że nabrać się da (płacąc 6 lub 7 milionów za mieszkanie będące własnością Skarbu Państwa, bo Rosjanie

tylko je użytkują), ktoś z najbliższych wyjeżdżającego Rosjanina. Prokuratura Rosyjska sporządza obecnie wnioski w tych sprawach. W 12 sprawach, jak dotąd umorzono śledztwo ze względu na brak danych o miejscu pobytu nieuczciwych Rosjan. Prokuratura nasza, w każdym przypadku, żąda jednak ścigania tych osób na terenie byłego Związku Radzieckiego. W tej chwili, na zasadzie porozumienia, Prokuratura Rosyjska ustala miejsca pobytu wspomnianych osób.

Do Sądu skierowano już jeden akt oskarżenia przeciwko Polakowi, który działał jako pośrednik mieszkaniowy (oczywiście dysponując mieszkaniami po Rosjanach). Warto też odnotować, iż do połowy lutego, Rosjanie mają przekazać naszej stronie wszelkie informacje dotyczące sytuacji wszystkich dotąd zajętych mieszkań.

Zgodnie z prawem cywilnym, sprawa odstąpienia mieszkań przez Rosjan jest bezprawna. Ludzie bowiem nie mają żadnego tytułu prawnego, by użytkować te mieszkania.

Umowa zawarta ze sprzedającym bezprawnie lokal, nie posiada skutku prawnego. Istotne jest jeszcze to, że mieszkania te nie podlegają dzisiaj prawu lokalowemu. Ale mają w tej sytuacji zastosowanie przepisy prawa cywilnego.

Widać zatem, że sytuacja wcale nie jest korzystna dla tych, którzy już zajęli mieszkania po Rosjanach. Przeciwnie, zaczyna się poważnie gmatwać. Prędzej czy później dojdzie do wyroków sądowych, nakazujących eksmisję. Kto je będzie

wykonywał?

Zamieszanie wokół sprawy, spowodowane przepychankami administracyjnymi, moim zdaniem, może stworzyć precedensy. I okaże się, że wykonawcami nakazów eksmisyjnych staną się Rosjanie. Sądzę, że nie tylko ja uważam, iż do takich sytuacji nie można dopuścić. Uważam jednak, że wyczekiwanie na momenty przekazania bloków, targów ze stroną rosyjską, a także eksponowania naszej krzywdy - wywołuje skutek odwrotny od zamierzonego. Już tracimy na tych mieszkaniach... Stwarzamy atmosferę zakłóceń prawnych. A przecież bloki, lokale, o których mowa, stanowią własność Skarbu Państwa. Owszem, jeszcze są użytkowane przez Wojska Wspólnoty, ale w końcu już dzisiaj są nasze - polskie. Nie można zatem dopuścić, by je dewastowano do granic ostateczności, a dysponentem ich był każdy, tylko nie Państwo.

Duże pole do popisu w tym względzie ma administracja państwowa. Czas skończyć pogróżki, przepychanki... Trzeba działać. Naprawdę zaczynają się schody.

Problem z mieszkaniami po Rosjanach występuje jak na razie tylko w Legnicy. Musimy o tym pamiętać, bo śmiać się będzie z nas cała Polska. Prawo obowiązuje wszystkich. Kiedy wreszcie ta prawda dojdzie do tych, co je łamią i do... urzędników państwowych.

Tadeusz Stojek

W innym miejscu, w innym czasie zaproponowałem czytelnikom prasy specjalny serwis poświęcony sprawom ludzi, którzy żyją wśród nas, choć oddzieleni murem. Pomijanie spraw, związanych z pobytami w Legnicy wojsk sowieckich wydawało mi się istotną luką informacyjną. Dziś wojska te wciąż pozostają w Legnicy. Problem wciąż jest aktualny. Dlatego też wracam do "sovietiki".

(wp)

* * *

Po głośnej wymianie zdań między generałem Dubyninem i gen. Ostrowskim, zapadła głucha cisza. Wygląda na to, że z potyczki słownej nikt nie zamierza wyciągnąć żadnych wniosków. Czyżby nikt się już nie liczył z wypowiedziami generała sowieckiego? Przyszła kryśka na... Dubynina?

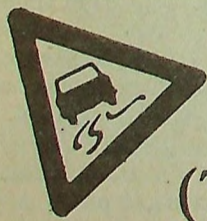
Czy był samochód?

W niedzielę, ok. 22.40 w pobliżu przejazdu kolejowego w Pawłowicach k. Legnicy, na ostrym łuku drogi, wpadł do rowu fiat 125 p. Pijany kierowca, żołnierz jednostki rosyjskiej z garnizonu w Trzebieńcu, 22-letni Aleksiej Ł. został z urazem głowy przewieziony do szpitala wojskowego. Więcej szczęścia miał pasażer, również żołnierz z tej samej jednostki, gdyż doznał tylko potłuczeń.

Poszkodowani nie posiadali prawa jazdy, jak również nie mieli dokumentów pojazdu. Policjanci wyjaśniają obecnie ewentualność kradzieży samochodu.

Jaka jest prawda przekonamy się niebawem.

Janusz Orka-Orlicz



(75)

TAKSÓWKA 1001



- Po cholere ci rozmowa z Decem? - Janeczka się zaniepokoiła. Pamiętała doskonale, że Dec wie o jej kontaktach z Tarlakiem, natomiast ten drugi, nie jest wtajemniczony w jej układ z szefem.

Tarlak doskonale wyczuł jej wahanie w słowach. Czuli, że coś tutaj nie gra. Postanowił zagrać na banque:

- Coś ty mu nagadala? Ale bez picia! - ostro zapytał.

- Ja, coś ty oszalał? Nic Decowi nie mówiłam - Janeczka była wystraszona. Mówiąc krótko, bała się. Znała impulsywność Tarlaka. Gdyby powiedziała prawdę, to kto wie, czym by się skończyło. Dlatego uporczywie wszystkiemu zaprzeczała.

- O niczym z Decem nie

rozmawiałam, a już tym bardziej o tobie. Czy myślisz, że na głowę upadłam. Gdyby to wyszło na jaw, to wiem doskonale czym to by się skończyło. Wyleciałabym na zbity leń, bez dwóch zdań. A ty mi z takim czymś? Oszalałeś chyba.

Tarlak nie był zbyt przekonany do szczerości dziewczyny. Ale nie miał wyjścia. Nie mógł jej zdeprymować, ani tym bardziej wystraszyć. W tym momencie bardzo zależało mu na jej pomocy.

- Dobrze, nie wracajmy do tego. Pomyśl - zwrócił się do niej delikatnie, w jego głosie był ton pokory i prośby - jak to zrobić? Muszę się z Decem spotkać i porozmawiać. Ale w cztery oczy. Najlepiej poza komendą.

Janeczka powoli się uspakajała. Ale chciała się upewnić

- Ale rozmowa będzie dotyczyła wszystkich spraw z wyjątkiem

mojej przygody w Hamburgu? - Tak, mówiłem ci już. O Hamburgu zapomniałem, było, minęło. To niech zostanie tylko Twoja i wyłącznie Twoja tajemnica. Ja już o wszystkim zapomniałem. A dokumentów nie ma, nie ma więc dowodów.

- A jak mam być pewna, że nie kłamiesz, że mnie nie oszukujesz, jeśli tyle razy w ten sposób postępowalesz - za wszelką cenę chciała mieć pewność.

- Masz na to moje słowo, innego dowodu nie mam.

- Słowo, słowo, a potem ni z tego, ni z owego wyciągniesz fotografie i znowu będziesz mnie szantażował.

- Daj już spokój, przecież wiesz, że akurat na tym mi nie zależy. - Tarlak powoli się już wkurzał wreszcie krzyknął:

- Przecież mówię ci, do cholery, przestań wreszcie zwracać mi dupę tym twoim cholernym niemieckim bajzłem. Dawałaś

tam Niemcom - Twoja sprawa. Mnie to już nic nie obchodzi. To tylko twoja sprawa. Mnie to już nie interesuje, ani tyle co brudu za paznokciem...

- Dobrze, przestań już - właśnie ten wybuch złości przekonał Janeczkę, że Tarlak nie kłamie, że teraz mówi prawdę - załatwię Ci tę rozmowę, ale nie wcześniej niż na jutro.

- Jak to na jutro - Tarlak się zirytował - Ja muszę rozmawiać z nim jeszcze dzisiaj. To nie jest rozmowa towarzyska, rozumiesz - był tak wnerwiony, że chwycił Janeczkę w ramiona i aż nią potrząsnął - Teraz, powtarzam, jak najszybciej!

- Puść mnie, To boli - dziewczyna wyrwała się z jego rąk. - Jak mówię, że nie można wcześniej, to nie można. Zrozumiałeś?

- Dłaczego, co się dzieje? - Sprawa jest prosta. Cała komenda, na czele z Decem, nic nie robi tylko szuka Gaje-

wskiego, takiego rodzimego mafioso, a on z kolei szuka Piasta i chce go zabić za ucieczkę z Gajewską. Takie pomieszanie z poplątaniem. Dlatego nikt nie będzie miał czasu dla ciebie. Zrozumiałeś.

- O Jezu, coście w tej policji napieprzyli. Gajewskiego nie można aresztować.

- Jak to nie można. On chce zabić Piasta, a ty mi tu wyjeżdżasz, że nie wolno go aresztować? Ty też chyba jesteś lekko stuknięty? - zakończyła.

- Dawaj mi Deca, jak najszybciej - Jerzy pchał w jej stronę aparat telefoniczny.

- Tylko szybko, szkoda każdej minuty. Szybciej - ponaglił Janeczkę.

- Już, zaraz, ale mówiłam ci, że nie ma go w biurze. Wszyscy są w terenie.

- To niech go ścigną po łączach radiowych. Szybko, szkoda każdej minuty.

(cdn)

ZAINWESTOWAĆ W POMYSŁ

Z Mirosławem Szpyrką, dyrektorem Legnickiego Oddziału Centrum Wspierania Biznesu, rozmawia Zygmunt Mulek.

Co to jest CWB?

-Centrum Wspierania Biznesu, które powstało na Dolnym Śląsku jest wzorowane na podobnych instytucjach, funkcjonujących w Europie Zachodniej. Są to organizacje powołane przede wszystkim do pomocy ludziom, którzy chcieliby utworzyć swój własny biznes; jak również dla tych, którzy go prowadzą. Nastawiamy się głównie na pomoc ludziom małego i średniego biznesu. Filozofia naszego przedsięwzięcia zasadza się na wspieraniu lokalnej przedsiębiorczości, pobudzaniu jej i pomaganiu tym jednostkom, które są aktywne i mają jakieś określone i sprecyzowane plany, co do utworzenia własnego biznesu.

Głównym zadaniem jakie będzie spełniać Centrum to pomoc ludziom w uzyskaniu porady prawnej, finansowej, marketingu, zagadnień technologicznych. Również w zakresie zdobywania kredytów. W tym przypadku mamy możliwość korzystania z linii kredytowych stworzonych przez Zachód.

Kredyt jest zbyt drogi dla małego biznesu...

- Na razie kredyt w Polsce jest wysoko oprocentowany. Natomiast ten z zagranicy, oprocentowany jest w granicach 14-15 procent. Z tym, że te kredyty będzie można wykorzystywać jedynie na cele produkcyjne, to znaczy na rozwój bądź utworzenie nowej produkcji i usług. My nastawiamy się na ludzi, którzy chcą rozpocząć, prowadzić i rozwijać małe przedsiębiorstwa produkcyjne

Czy przy naszym systemie prawnym i finansowym jest sens zachęcać ludzi do otwierania własnych przedsiębiorstw?

- Mogą się zdarzyć takie przypadki, że powiemy klientowi: pomysł jest, może ciekawy, ale nie dochodowy, że może stracić wszystkie pieniądze, które zainwestował. Nie będziemy chwalić każdego, kto przyjdzie z jakimkolwiek pomysłem i zachęcać go do działań, które mogą doprowadzić do bankructwa. Na pewno będziemy badać każdy pomysł pod względem jego przydatności i praktycznego spieniężenia. Spróbujemy ocenić, czy to przedsięwzięcie jest dochodowe, czy też z góry skazane na niepowodzenie. Również może być tak, że przez rok, czy dwa interes będzie przynosił straty, a później okaże się, że jednak było to przedsięwzięcie dobre i przyniesie zysk.

We wszystkich materiałach, które posiadamy i które do nas dochodzą z Europy Zachodniej ostrzegają się właśnie przed rozbudzeniem nadziei klientów. Powszechnie

uważa się np., że z 10 firm siedem upada w pierwszym roku działalności. Z tego widać, że nawet tam, nie każdy pomysł jest od razu sprzedawany i nie od razu osiąga się zysk. Trzeba się liczyć nawet z tym, że każde przedsięwzięcie może być przez rok lub dwa lata nie dochodowe. W naszych warunkach może się okazać bardzo trudne przekonać kogoś by inwestował pieniądze na dwa lata i nie osiągał zysków...

Kto finansuje działalność Centrum?

- Centrum nie jest instytucją dochodową, nie nastawiamy się na zyski. Takie Centra na Zachodzie utrzymują się z dotacji różnego rodzaju fundacji i osób prywatnych. Nasze Centrum Wspierania Biznesu jest finansowane przez Fundusz Współpracy. Jest to fundacja Rządu Polskiego, która ma za zadanie wykorzystywać i rozdysponować środki, jakie napływają z zagranicy na rozwój przedsiębiorczości w Polsce. Obecnie, mamy zabezpieczone środki na działalność.

Spodziewamy się również, że władze lokalne będą nas wspierały, bo koszty nie są wysokie, natomiast korzyści mogą być spore, chociażby to, że ludziom podejmującym działalność, uzmysławiamy problemy i niebezpieczeństwa, jakie mogą ich spotkać przy zakładaniu własnego biznesu. Czy pomysł, który dostaniecie do analizy może zostać wykorzystany przez kogoś innego, inaczej mówiąc ukradziony?

- Na pewno ten pomysł nie zostanie, tutaj w Biurze, ukradziony. Nie będziemy się zajmować ani inwestowaniem pieniędzy, ani wchodzeniem w spółki. Jesteśmy organizacją, zajmującą się udzielaniem pomocy fachowej. Sami nie będziemy wchodzić w przedsięwzięcia produkcyjne, handlowe ani finansowe.

Czy gwarantujecie jego ochronę prawną?

- My nie możemy, to może tylko Urząd Patentowy. My możemy powiedzieć osobie, która ma pomysł, że powinna to opatentować i chronić. Bo czasami nawet tego ludzie nie wiedzą, że pomysł trzeba chronić.

Czy dysponujecie jakimś systemem informacji gospodarczej?

- Staramy się stworzyć coś takiego, jak sieć informacji gospodarczej. W tej chwili jest to w stadium tworzenia. Taki system, na pewno, będzie opracowany i wdrożony, aby można było kontaktować naszych producentów np. z odbiorcami na Zachodzie. Te kontakty są, na pewno, ważne, ale myślę, że

szukanie od razu kontaktów zagranicznych może okazać się trochę na wyrost. Na początek naszym celem jest wspomaganie inicjatyw lokalnych.

Taki system może być wykorzystany przez zachodnich przedsiębiorców do wykorzystania naszych pomysłów dla własnych przedsięwzięć...

- Sądzę, że takie niebezpieczeństwo teoretycznie istnieje. Ale praktycznie nie sądzę, aby oni mieli możliwości jakiegoś zorientowania się i dowiedzenia o pomysłach naszych miejscowych biznesmenów. Poza tym, jeśli taki pomysł będzie chroniony - to sprawa jest prawie rozwiązana. Jeśli nie będzie, to każdy ma prawo go wykorzystać

Dlaczego akurat w Legnicy utworzono takie Biuro?

- Na Centra wybrano trzy regiony w Polsce: plocki, łódzki i we Wrocławiu. We Wrocławiu, przeprowadzono jedyny tego rodzaju eksperyment w Polsce, to znaczy utworzono system Biur Regionalnych. Uznano, że region ten ma swoją specyfikę ze względu na położenie geograficzne, na warunki rozwoju. Inne warunki są w Wałbrzychu, gdzie upada górnictwo, a inne w Legnicy, gdzie przemysł ma stosunkowo mocną pozycję. Z kolei Region Kotliny Kłodzkiej, czy Jeleniogórskiej jest nastawiony na turystykę i tam też są inne formy prowadzenia działalności. Dlatego też wydaje się, że jest to forma pewnego eksperymentu, jak takie biuro będzie funkcjonować w zróżnicowanej formie.

Jakie pomysły na biznes byłyby pożądane dla naszego regionu?

-Trudno powiedzieć. Każdy pomysł może być ciekawy. Jeśli byśmy wiedzieli to, na pewno, mielibyśmy ułatwione zadanie, ale byłoby to nieciekawie. Teraz będziemy czekać na ludzi, którzy mają dobre pomysły. Nie muszą to być jakieś pomysły na miarę epoki. Po prostu, czekamy na ludzi, którzy umieją coś zrobić, chcą zarobić na życie samodzielnie, bo np. chcą być dla siebie szefem, nie lubią być podwładnymi. Myślę, że największą byłoby spodziewać się wielkiej ilości takich ludzi, którzy nagle zaczną przychodzić do Centrum z różnymi pomysłami. We Francji istnieje podobny ośrodek, który w pierwszym roku działalności obsłużył 10 klientów. Nie przypuszczam, żeby u nas było o wiele więcej, ale wszystko jest możliwe.

Dziękuję za rozmowę

DYSKUTUJEMY O OŚWIACIE

LICZĄ SIĘ NIE TYLKO PIENIĄDZE

Trafiony w dziesiątkę pomysł z rubryką "Dyskutujemy o oświacie". Dlatego, żeby ten pomysł nie wypaczył swojej idei, postanowiłam dorzucić kilka słów od siebie.

Niepokoi mnie, że w większości listów piszący zajmują się przeważnie materialną sytuacją nauczycieli.

To, że jest im ciężko każdy wie i im współczuje. Pewnie, że niesprawiedliwe jest, że kształcą się oni latami, zaliczają się do grupy inteligentów, a dostają zebrać pensje.

Nie jestem nauczycielką, ale rozumiem ich doskonale, bo sama mam dwoje dzieci w wieku szkolnym i umiem docenić ogromny wysiłek nauczycieli. Ale obecna sytuacja w oświacie to nie tylko pensje nauczycielskie. To przecież problem bardziej złożony i na niego chcę zwrócić uwagę.

Straszne jest dzisiaj to, że nasze dzieci nie będą miały być może już niedługo możliwości

kontynuowania nauki. Szkoły podstawowe utrzymują się z gmin. Ale co będzie ze szkołami średnimi?

Już teraz likwiduje się szkoły przykładowe, obniża się liczba przyjętych do szkół dziennych zawodowych.

Likwiduje się niektóre licea zawodowe np. medyczne, a otwiera licea ogólnokształcące. Po co uczniowi, średnio zdolnemu, potrzebny "ogólniak"? Władza nie martwi się o to, że nasze dzieci mogą pozostać na ulicy. To ogromne niebezpieczeństwo dostrzegają tylko niektórzy dyrektorzy szkół ponadpodstawowych. Ale nie też nie mogą zrobić, mogą tylko twierdzić, że gdyby budynek ich szkoły był z gumy, to przyjęliby wszystkich chętnych.

Dostrzegam ten problem, bo martwię się, gdzie po ukończeniu szkoły podstawowej, skończy mój starszy syn.

Halina Żytor
(bezrobotna księgowa)

Prywatyzacja ścinawskiej "Polleny"

Przedsiębiorstwo Chemii Gospodarczej "Pollena" w Ścinawie wyznaczone zostało do przyspieszonej prywatyzacji. Uchodzi ono za jedno z lepiej prosperujących. Pakowanie proszku jest tutaj całkowicie skomputeryzowane.

Produkuje się ich wiele rodzajów. Do znanych należą: "Wera-95" - na targach w Czechosłowacji zdobył złoty medal, "Samba" - do prania białiny kolorowej czy nowość zakładu "Pollena-Regen" opracowany przez naukowców Instytutu Ciężkiej Syntezy Organicznej, na bazie surowców importowanych z Danii. Produkuje się też różnego rodzaju pasty do prania i inne detergenty przydatne w gospodarstwie domowym.

Proces prywatyzacji przebiega jednak powoli. Rozważano różne wersje sprywatyzowania zakładu. W rachubę wchodziła spółka joint venture z kapitałem zagranicznym. Firmą, interesowali się Amerykanie. Liczono, że przy wybraniu tej formy, będzie można bardziej unowocześnić zakład. Zrezygnowano jednak z tej koncepcji. Zdaniem Rady Pracowniczej partner "wydał się podejrzanym, był nastawiony wyłącznie na zyski".

Przymierzano się do sprzedaży zakładu. Wartość majątku wyceniono na 60 mld. złotych,

nie znalazły się jednak kupiec krajowy. Ostatecznie, zdecydowano o utworzeniu spółki pracowniczej. Pozwoliłoby to załóżce wpływać na rozwój przedsiębiorstwa - mówią członkowie Rady Pracowniczej. Jednak sprawa nie jest taka prosta. Aby utworzyć spółkę pracowniczą potrzeba zebrać 20 proc. kwoty stanowiącej fundusz przedsiębiorstwa i fundusz założycielski. Stanowi to 4 mld. złotych. Przy 160 osobowej załodze wychodzi, że każdy powinien wpłacić po 25 mln. złotych. Z przeprowadzonej wśród załogi przez Radę Pracowniczą sondy wynika, że tylko nielicznych stać na wpłacenie takiej kwoty, kilku zadeklarowało wzięcie pożyczki na hipotekę. Prywatyzować załoga się jednak chce. W tym upatruje ulgi w popiwku, możliwość podniesienia płacy. Sytuacja jest więc patowa.

Ostatnio Rada Pracownicza zajęła oficjalne stanowisko w tej sprawie. Przedsiębiorstwo sprywatyzuje się lecz muszą być stworzone przez rząd odpowiednie warunki umożliwiające założenie spółki. Bez tego nie będzie żadnych zmian na lepsze.

Na razie więc wszyscy czekają na program gospodarczy, który w lutym ma przedstawić rząd. Wtedy podejmie się dalsze decyzje.

(pak)

NIE JEST TO TYLKO PEJZAŻ



1 lutego 1992 roku w lubińskiej Galerii Zamkowej otwarto kolejną wystawę malarstwa ŁUKASZA MORAWSKIEGO, zatytułowaną "PROWANSJA'91". Jest to już czwarta, indywidualna ekspozycja tego artysty. Latem ubiegłego roku, przebywał we Francji na Lazurowym Wybrzeżu i w Prowansji. Gdy jesienią powrócił do kraju, podjął się trzymiesięcznej pracy malarskiej, a efektem końcowym jest wystawa na Wzgórzu Zamkowym.

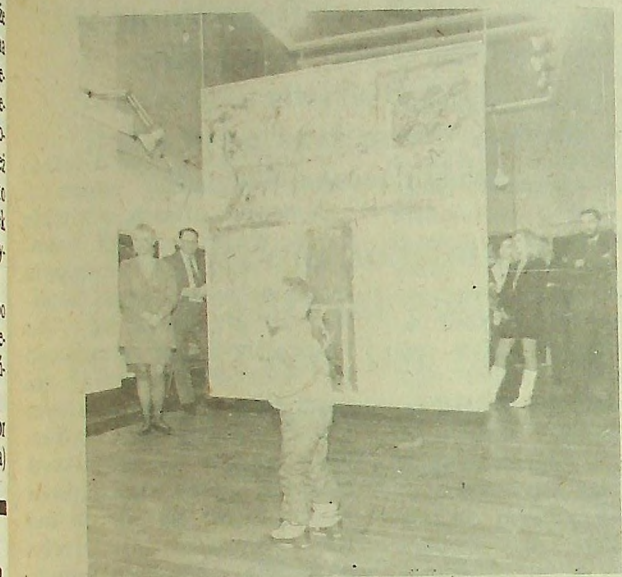
Fascynacja sierpniową naturą południa Francji sprawiła, iż Łukasz skoncentrował się na fragmencie góry Saint Victorie, jak kiedyś Wielki Cezanne. Jest to, niewątpliwie, ryzyko dla malarza, gdyż rolę inspirującą może odgrywać tylko natura. Niezrozumienie jej roli, może stać się pułapką, w którą z pewnością nie wpadł Morawski.

Prezentowane obrazy Saint Victorie nie są pejzażami, krajobrazami czy portretami natury. Autor prac, nie dążył do pokazania czegoś perfekcyjnego i przejrzystego, nie popadł przy tym w schemat, gdyż zachował świeżość i naturalność. Tego, co stworzył, nie można nazwać impresjonizmem. Brak tu dążności do uchwycenia momentu, w którym Saint Victorie byłaby najbardziej doskonałą.

Łukasz zaczął pracę od szkicu, na który następnie nakładał obraz - znacznie inny od wcześniejszej konstrukcji - co powodowało, że rezultatem stał się burzą form znaków plastycznych. Dzięki takiej technice uzyskał wizerunek, który jest czymś większym, niż zwykły pejzaż. Ten sam temat podejmuje wiele razy, jednak nie jest to jego powielanie. Jest to po prostu komplikowanie sytuacji wyjściowej, stanu początkowego. **"To komplikowanie szkicu sprawia, że odchodzę od jakiegoś perfekcjonizmu, nie stwarzam perfekcyjnego, ładnego obrazu"**

- mówi autor wystawy. Morawski znalazł sens tego, co chciał przedstawić. Chodziło mu o to, by nie malować "obrazków" ładnych, tylko nadać temu fakt malarski, a dla niego takim faktem była góra Sainte Victorie.

Gorąco polecam obejrzenie tej wystawy. Uprzedzam, że czasu jest niewiele, gdyż oglądać ją będzie można tylko do 18 lutego.



listy

"Słoma z butów"

O polityce i politykach wypowiadałem się na łamach "Gazety Legnickiej" już niejednokrotnie, gdyż samo życie, po prostu, dostarcza materiału. Widać bardzo bogate mamy to życie, bo dzisiaj znowu coś z polityki.

Konkretnie mówiąc o jednym z polityków.

Ostatnia debata sejmowa na długo pozostanie w mojej - i chyba nie tylko w mojej - pamięci, z jednego wszakże powodu: wystąpienia posła Leszka Moczulskiego.

To, co prezentuje sobą Pan Moczulski przekracza wszelkie granice smaku i przyzwoitości.

Gdybym w odbiorniku telewizyjnym miał wyłączoną wizję, nigdy nie domyśliłbym się, w jakim miejscu wygłasza on swoje tyrady. Najprawdopodobniej byłbym przekonany, że w jakiejś podrzędnej - co najwyżej VI kategorii - spelunie i przede wszystkim, iż jest już po - co najmniej - 10 kufiach równie podrzędnego piwka.

Obelgi rzucane pod adresem posłów z SLD, niewybredne epitety, szastanie brutalnymi oskarżeniami i brutalizmami - oto cały leader KPN-u.

Myślę, iż nie musi on kochać posłów tej partii, ale powinien - jak przystało na reprezentanta części narodu - umieć zachować takt w wypowiedziach, głoszonych w obecności 400 posłów i kilku milionów widzów i radiosłuchaczy.

Swoim zachowaniem: rozkapryśzonej i niechcianej panienki, Pan Moczulski pre-

zentuje absolutny brak kultury osobistej. Doskonale rozumiem, że polityk jest tylko człowiekiem. Ma prawo do rodzinnych kłopotów życiowych, stresów, nieporozumień w pracy. Ale nie ma prawa, powtarzam NIE ma prawa, okazywać tego na forum publicznym.

Pragnę przypomnieć w tym miejscu, a p. Moczulski, zdaje się, wciąż nie dopuszcza tej prawdy do siebie, że Sojusz Lewicy Demokratycznej zdobył - zaraz po Unii Demokratycznej - największe zaufanie narodu, gdy tymczasem KPN.. daleko za nim.

Prosty chyba wynika z tego wniosek. I z tym trzeba umieć się pogodzić. Tak więc długo, jak długo leader KPN-u nie pogodzi się z tym, tak długo będziemy świadkami tych zenujących, sejmowych scen.

Należy wyobrazić sobie, co dzieje się wtedy w kuluarach! Nie trzeba też dodawać, że obrady sejmowe obserwują i komentują setki zachodnich dziennikarzy. Ich informacja idą w świat. Jak cię widzą...

Uważam i wnoszę pod rozwagę, aby sejmowe debaty stały się nośnikiem poszanowania własnej osoby i poszanowania poglądów i przekonań politycznych przeciwników, niechaj p.Moczulski - donócki nie opanuje swoich wybuchów - usunie się z politycznego życia i zajmie się pracą na działce.

Ponoć wspaniale koi i uspakaja nerwy.

Roman Januszewski
(adres do wiadomości redakcji)

Teatrzyk

"Pod
przepiórczym
koszem"

"Rak, płotki
i szczupaki"



Pesymista:

Wielce to wszystkich martwi, ale też i złości, że organizm państwa toczy rak przestępczości. Złości, zwłaszcza, iż wielkie i groźne afery wyjaśnić nie dają się! Za cholere! Parę małych płotek czasem zgarnie się do saka, lecz jak dotąd - ani jednego szczupaka...

Optymista:

To musi się zmienić! I to się zmieni, bo każdy na to mocno liczy, że nie skrewi minister Macierewicz, jak poprzednicy...

Pesymista:

Może i nie skrewi. Może, co daj Mu panie Boże!!
(Zamiast zapadającej kurtyny ukazuje się transparent z napisem - Amen.)

"ZACZYNAŁEM PIĘĆ LAT TEMU"



Fot. Stanisław Celoch

Z Robertem Ziębą, kolarzem "Legrolu" rozmawia Grzegorz Brycki

Od ilu lat parasz się kolarstwem?

- Zaczynałem pięć lat temu w szkółce kolarzkiej DKMS "Parasol" we Wrocławiu. Stamtąd pochodzę. Dwa lata później, przeniosłem się do "Dolmelu". Zacząłem odnosić poważniejsze sukcesy. Za jeden z ważniejszych, uważam zwycięstwo w Kryterium Ulicznym "Solidarności".

W ogólnopolskiej klasyfikacji jesteś dla mnie wyjątkowo udany. Na ostateczne miejsce, składają się punkty ze wszystkich wyścigów. Po ich podsumowaniu, wystawiany jest challenge. Paweł, mimo spekta-

kularnego zwycięstwa w "Orlikach", może mówić o pechu. Uległ dość poważnemu wypadkowi samochodowemu, co praktycznie wyłączyło go na jakiś czas ze sportu.

Czy uważasz się zatem za lepszego zawodnika?

- Nie moją rolą jest ocenianie kogokolwiek. Trudno powiedzieć czy ktoś jest lepszy czy gorszy. Myślę jednak, że najbliższy sezon przyniesie parę rozstrzygnięć.

Czego boją się młodszy kolarze?

- Myślę, że w jakimś stopniu, młodszy powinni czuć respekt przed starszymi. Podporządkowanie pewnym regułom istnieje w każdym klubie, w "Legrolu" także. Zaliczam się do grupy starszych, mam więc wpływ na młodszych kolegów.

Czy spolegliwość jest jedyną drogą do kariery?

- Na pewno nie jest. W pewnych przypadkach należy się podporządkować. Jeśli jednak posiada się ambicje zajścia wysoko, trzeba kiedyś powiedzieć, nie.

W jakim stopniu Twoim życiem kierują pieniądze?

- Narazie w niewielkim. Potrzebuję ich dla własnych potrzeb.

A w polskim kolarstwie?

- Wydaje mi się, że w Polsce, nie ma takiej skali komercjalizacji, którą widzimy na Zachodzie. To się powoli zmienia. Myślę, że duże pieniądze nie zaszkodzą kolarstwu, można tylko ubolewać nad jednym; pogonią młodzieży za korzyściami finansowymi. W wielu przypadkach tego typu sport pozostaje na uboczu. Do jakich konsekwencji to prowadzi, nie muszę wspominać.

Co sądzisz o kolarstwie zawodowym?

- To bardzo ciężka praca. Na zawodowstwo przechodzą najlepsi zawodnicy, ci, którzy doszli wcześniej do poważnych rezultatów. Wychwytyują ich sponsorzy.

Czy chciałbyś wystartować jako zawodowiec?

- Oczywiście, każdy kolarz o tym marzy. Ale to daleka droga.

Kolarski autorytet?

- Jest nim Ryszard Szurkowski. Uważam, że to największy talent, jaki kiedykolwiek wydało polskie kolarstwo.

Kim powinien być, według Ciebie, dobry kolarz?

- Miarą dobrego zawodnika jest liczba zwycięstw i zdobytych medali. W przypadku kolarstwa, rzecz jasna, tak samo.

A jako człowiek?

- Cóż, myślę że i tutaj nic nowego nie wymyślę. Cierpliwość, wyrozumiałość wobec innych kolegów są z pewnością przydatne.

Nie jest tajemnicą fakt, że wiele osób, o doskonałych predyspozycjach, marnuje się w jakichś zapadłych miejscach. W innych krajach istnieją tzw. poszukiwacze talentów. Jak jest w Polsce?

- Nie słyszałem o takich. Jeśli są, to na pewno dadzą wkrótce znać o sobie. U nas w Polsce przydałoby się bardzo.

Niedługo wiosna, a co za tym idzie początek sezonu. Życzę ci jak najmniej wywrotek i dziękuję za rozmowę.

LEKARSTWO DLA BORISA

Niemcy odetchnęli. Wszystko wskazuje na to, że ich Boris ponownie odnalazł spokój i powrócił na tenisowy tron. Najlepszym naturalnym dopingiem jest miłość. Boris tryska energią. Lekarstwo 24-letniego Beckera nazywa się Barbara Feltus-Ferbst. Ma 25 lat i ciemną skórę. Jest córką czarnoskórego fotografa z Duesseldorfu Rossa Feltusa i Niemki z Frankfurum. Mieszka w dwupokojowym apartamencie w Monachium i pracuje jako modelka, piosenkarka oraz aktorka. Debiutowała w popularnym w Niemczech

kryminalnym serialu telewizyjnym "Der Alte". 176 cm wzrostu. Bardzo szczupła, nosi dziecięcą konfekcję - rozmiar 34. Promyk słońca o silnej osobowości - mówią o niej znajomi. Samodzielna, ale nie narzucająca swojej woli. Zdaniem fanów Beckera to bardzo ważne. Uważają, że winę za zmienne nastroje tenisowego gwiazdora i w konsekwencji nieustabilizowaną formę ponosiła jego poprzednia dziewczyna Karen Schultz. Apodyktyczna, usiłowała dominować nad Borisem.

Barbara jest miłością mojego

życia - twierdzi tenisista. Zachowuje się wobec niej jak dżentelmen. Nosi za nią większe torby i cieszy się na każde spotkanie. Monachijski psycholog dr Stephan Lerner jest zdania, że ta miłość ma szansę. Boris Backer - twierdzi Lerner - znalazł typ przeciwny do jego mamy blondynki. A człowiek często kocha to czego nie ma. Jako rudowłosa z piegami ceni ciemnoskórą nieskazitelność. Z takiego związku rodzą się piękne dzieci. Życzymy sympatycznemu sportowcowi powodzenia.

Karol Weiss (AI)



FALSTARTY SPÓŁKI JA-PA

Kto zatrzyma złotoryjan

Futboliści Górnika Złotoryja posmakowali wielkiej piłki, będąc rewelacją rozgrywek o Puchar Polski jesienią ub. roku. Po kiepskim starcie w lidze przyszło oprzytomnienie i maksymalna mobilizacja. W efekcie, Górnik po rundzie jesiennej skrył się za plecami Stali Chocianów. Druga pozycja jest doskonałym punktem startowym w walce o status trzecioligowca. Nowy trener Ireneusz Lorenc, na wszelki wypadek, zaprosił do drużyny wielu piłkarzy z tzw. nazwiskiem i co ważne - nie mających zamiaru przenosić się na sportową emeryturę. Wałowski, Chwaliszewski, Wolniczek, czy Szerbaczenko - to ci, na których Górnik będzie liczył w stopniu największym. Ale to nie koniec przyplływów. Jak niesie wieść gminna, urokami Złotoryi są także zainteresowani tacy zawodnicy jak: Krawczyk i Górski z Miedzi Legnica, Kurzeja z Górnika Wałbrzych i Dec z Motoru Lublin. W tej sytuacji zachwycając się Sokołem Pniewy, mówiąc ogólnie, jest nie na miejscu...

Wierzyć wróżce?

W najbliższą sobotę o godz. 17.00 w hali przy ul. Głogowskiej koszykarki Konfeksu po raz kolejny wystawią nerwy legnickich kibiców na ciężką próbę. Znow na hali pojawi się gromadka wierzących, że legnickie koszykarki okażą się lepsze od AZS Koszalin. Dowiedzieliśmy się, że wczoraj trener Malec odwiedził pewną legnicką wróżkę pytając o ... wynik sobotniego meczu. Konsultacja u wróżki trwała ponad godzinę, więc należy przypuszczać, że omawiano nie tylko końcowy wynik, ale i sprawy taktyczne. Mniejsza o to. Podobno wróżka przewidziała ZWYCIĘSTWO koszykarek Konfeksu!!!

Bogacze?

Ale są i opinie mówiące, że sportowcy żyją ponad stan, zarabiają krocie. Szczypiorniści Miedzi mają stypendia w wysokości 2 milionów i opinii piłkarskiej (ręcznej) Polski uchodzą za... bogaczy. Podobno tylko w Iskrze Kielce etaty

mają po cztery miliony. Na szczęście, do owych 2 milionów dolicza się premia za zwycięstwo. Może teraz wiemy dlaczego Miedź ostatnimi czasy tak często wygrywa?

Będzie nowy klub?

Legnicka Spółdzielnia Spożywców, mimo plotek milionowych stratach, utrzymuje się w niezłej kondycji finansowej. Prezes K. w przypływie szczerości wyznał nawet ostatnio, że przymierza się do utworzenia klubu sportowego pn. Spółdzielca Legnica. W dzień dobry sekcjami w nowym klubie miałyby być: polski brydż, bilard i narciarstwo alpejskie, plus koszykówka męczyzna. No, ale jak się ma tyle pieniędzy, to trzeba pomyśleć o... innych sukcesach

Warunki kontraktowe

Jeden ze sportowców, jednego z klubów w naszym regionie odbył ostatnio bardzo interesującą rozmowę z dyrektorem klubu. Powiedział, że swoje roczne świadczenia usług dla drużyny klub wycenił na 50 tysięcy dolarów. Dyrektor, znany z poczucia humoru, pierwszym odruchu sięgnął do portfela, zajrzał do środkowej przegródki i stwierdził, że aktualnie drobnych przy sobie nie ma. Zawodnik na to odparł, że ma czas i może poczekać. Jak znamy życie, przed pierwszym gwizdkiem panów w czwartek obie strony dojdą do porozumienia....

Korny w cenie

Wysłannicy francuskiego klubu z Nicei nadal uważają, że przysługują im wypłaty legnickiego bramkarza Piotra Kornego. Na owo podglądane stracili już kilka taśm wideo niewykłuczone, że w połowie marca dojdzie do oficjalnych rozmów transferowych. Miedzi Legnica wyceniła pana Piotra na 70 tysięcy franków, co nie wydaje się być kwotą wygórowaną, jak za zawodnika 34-letniego. Niewykłuczone, że Francuzi doinwestują także skład pp. Pokornych oraz mogą w uruchomieniu nowego solarium.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE

mercus®
CO.LTD

w POLKOWICACH.

Oferuje do sprzedaży hurtowej i detalicznej:

Podzespoły i części zamienne do:

- ładowarek łyżkowych EK1 i EK2
- spycharek TD 25c i TD 15c
- silników SW 400 i 6CT - 106 "TURBO"
- silników SW 680 "TURBO"
- silników K.T.A. 1150c i DT - 466B

Akumulatory suche: 34 Ah - 165 Ah

Filtry oraz wkłady filtrów

Rozruszniki, alternatory oraz części

Reflektory oraz elementy optyczne

Zarówki samochodowe

Szczegółowe informacje:

tel. 472-811 lub 45-10-75

i 45-18-67 wew. 180, 183, 184.

telex - 0787462, 0787327,

fax - 472100

ZAPRASZAMY!

Polkowice, ul. Kopalniana 11

Carex PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWO-USŁUGOWE

**SAMOCHÓD DLA TWOJEJ
FIRMY
SKODA-FAVORIT PICK-UP**

**UWZGLĘDNIAMY
ZWOLNIENIA Z PODATKU
OBROTOWEGO**

LEGNICA ul. POZNAŃSKA 50
tel. 603-70
ZAPRASZAMY W GODZ.
od 8⁰⁰ do 17⁰⁰

**OFERUJEMY RÓWNIEŻ
OPONY PIRELLI
z 2-LETNIĄ GWARANCJĄ**

INFORMATOR

Wtorek
4 lutego 1992 r.

Wsch.Sl.7.13 Wsch.Ks.7.08
Zach.Sl.16.28 Zach.Ks.17.31

IMIENINY

Andrzeja, Joanny, Weroniki

POGODA

Polska będzie pod wpływem
nizu barycznego. Ocieplenie z
zachodu. Temperatura w dzień
do + 4 C, w nocy do - 4 C.
Wiatr słaby, umiarkowany.

TELEFONY. * Pogotowie Ra-
tunkowe 999 * Straż Pożarna 998 * Pog-
otowie Policyjne 997 * Pogotowie
Wodno-Kan. 993 * Pogotowie Gazowe
992.

LEGNICA

* Pogotowie Ratunkowe Kolejowe
232-89 * Energetyczne 991 * Ciepłone
254-96 * Pog. Drogowe 981 * Pog. Tele-
wizyjne 612 * Taxi 210-99 * Informacja
PKP 910 * Inf. celna 208-68 * Inf. WPK
237-58 * Informacja turystyczna 288-74
* Inf. usługowa 222-43 * Inf. medyczna
281-51 * Młodzieżowy Telefon Zaufania
988 (czynny we wtorek - piątek - 16-20) *
Lecznica dla zwierząt (Pogotowie We-
teryaryjne) 235-41 *

LUBIN

* Pogotowie Energetyczne 991 *
Ciepłone 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15
* Ratownictwa Górniczego 44-12-53 *
Pomoc drogowa 44-42-04 * Inf. PKP
44-18-85 * Inf. PKS 44-11-00 * Inf. WPK
44-64-11 * Inf. turystyczna 44-38-10 *
Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-
11 * Lecznica dla zwierząt (Pogotowie
Weteryaryjne) 44-16-24 *

GŁOGÓW

* Pogotowie Energetyczne 291 *
Ciepłone 33-48-69 * Pomoc drogowa
33-34-50 * Informacja PKP 916, 33-34-
77 * Inf. PKS 33-31-11 * Inf. WPK
33-42-99 * Inf. usługowa 33-33-95 *
Lecznica dla zwierząt (Pogotowie We-
teryaryjne) 33-31-05 *

ZŁOTORYJA

* Pogotowie Energetyczne 991 *
Ciepłone 733 * Inf.
PKP 655 * Inf. PKS 889 * Inf. turystyczna
746 * Taxi 613 * Lecznica dla zwierząt
279

JAWOR

* Pogotowie Energetyczne 26-32 *
Ciepłone 993 * Inf. PKP 910 * Inf. PKS
28-54 * Inf. turystyczna 40-84 * Biuro
paszportowe 280-56 * Taxi 919 *
Lecznica dla zwierząt 24-59 *

CHOJNÓW

* Pogotowie Energetyczne 391 *
Ciepłone 834 * Inf. PKP 229 * Inf. PKS
449 * Inf. turystyczna 591 * Taxi 451 *

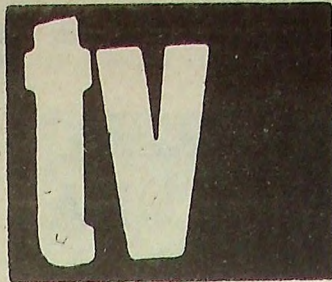
Apteki

Dyżur pełnią :

* **Głogów** - przy pl. Pod
Głogiem, (d. 1000-lecia)
tel. 33-30-93

* **Legnica** - przy ul.
Matejki, tel. 239-71

* **Lubin** - przy ul. Gwarków,
tel. 42-27-76



Program I

- 8.00 - Dzień dobry
- 9.00 - Wiadomości
- 9.10 - Domowe przedszkole
- 9.35 - "Mimi" - serial
- 10.00 - To się może przydać
- 10.25 - "Zwariowane abecadło"
- 11.25 - Wiadomości
- 16.00 - Studio 7 proponuje
- 16.15 - "Kroniki Narnii" film
- 16.40 - Niewielka gra - telet.
- 17.15 - Teleexpress 2000
- 17.35 - Narodziny firmy
- 17.50 - Polska z oddali
- 18.00 - Family Album
- 18.20 - W Sejmie i Senacie
- 18.35 - "Królik Bugs przedsta-
wia"
- 19.00 - Skarbonka J. Kuronia
- 19.15 - Dobranoc
- 19.30 - Wiadomości
- 20.05 - "Arafat znany i nieznany"
- 21.00 - Listy o gospodarce
- 21.35 - Siódemka w Jedyńce
- 22.35 - Wiadomości
- 22.55 - Wódka pozwól żyć
- 23.15 - Jutro w programie

Program II

- 7.30 - Panorama
- 7.35 - Rano
- 8.00 - Gazeta domowa
- 8.35 - "Denver, ostatni dino-
zaur" serial
- 9.00 - Świat kobiet
- 9.25 - "Pokolenia" serial
- 9.45 - Rano
- 10.00 - CNN
- 10.10 - Język francuski
- 15.00 - Powitanie
- 15.05 - "Denver ostatni dino-
zaur" serial
- 15.30 - Historia cyrku
- 16.05 - Droga do Albertville
- 16.25 - Program dnia
- 16.30 - Panorama
- 16.40 - "Pokolenia" serial
- 17.05 - Przegląd kronik film.
- 17.35 - "Pod wspólnym dachem"
- 18.00 - Program lokalny
- 18.30 - Moja modlitwa
- 18.50 - Sztuka świata zach.
- 19.15 - Rozmowy o Rzeczpo-
litej
- 19.30 - Język angielski
- 20.00 - Non stop kolor
- 21.00 - Panorama
- 21.20 - Studio Sport
- 22.00 - "Błękitny pokój" film
- 22.50 - Stan krytyczny
- 0.00 - Panorama

KURSY WALUT

4 luty 1992 r.

Kantor MAX
ul. Witelona 14 a
(d. Leńska)

skup sprzedaż
USD 11.370 11.420
DM 7.170 7.210



RTL

- 6.00 RTL Fruh-Magazin
- 8.55 Autostrada do nieba
- 9.45 Bogaci i piękni
- 10.10 Marcus Welby M.D
- 11.00 Lieber Onkel Bill
- 11.30 Tic Tac
- 12.00 Potyczki rodzinne
- 12.30 Der Hammer
- 12.55 Wiadomości
- 13.00 O jednego ojca za dużo
- 13.30 Santa Barbara
- 14.20 Springfield Story
- 15.05 Dallas
- 15.55 Chips
- 16.45 To jest ryzykowne
- 17.10 Cena jest właściwa
- 17.45 Durchgedreht
- 17.55 Wiadomości
- 18.00 Elf 99
- 18.45 Wiadomości
- 19.15 Knight Rider
- 20.15 Columbo
- 22.05 Explosiv
- 22.50 L.A. Law
- 23.50 Wiadomości
- 00.00 Służba w Wietnamie
- 0.55 Kampf gegen die Mafia
- 1.35 Twilight Zone
- 2.00 Miasto w niewoli
- 3.30 Mademoiselle
- 5.05 After Hours
- 5.30 Ein Vater zuviel

MTV

- 7.00 Przeboje na dzień dobry
- 10.00 Paul King przedstawia
- 13.00 Simone przedstawia
- 16.00 MTV's Greatest Hits
- 17.00 Raport Coca Cola
- 17.15 MTV at the Movies
- 17.30 MTVNews-at Night
- 17.45 3 x 1
- 18.00 Premiery MTV
- 19.00 Yo!
- 19.30 Dial MTV
- 20.00 Ray Cokes przedstawia
- 22.00 Hity MTV
- 23.00 Raport Coca Cola
- 23.15 MTV w kinie
- 23.30 Wywiady MTV
- 23.45 3 x 1
- 00.00 MTV's Post Modern
- 1.00 Kristiane Backer przedsta-
wia
- 3.00 Night Videos

RADIO LEGNICA

UKF 67,8 MHz

Godziny emisji 6.00-24.00

W programie m.in.:

Wtorek 4.02

- 6.00 - Blok poranny Radia "L"
- 10.00 - Muzyka i informacje
- 12.00 - Radio Ferie
- 14.00 - Studio Relax
- 17.00 - Poradnik dla ciebie
- 18.00 - Konkurs 100 pytań
- 19.00 - "MDM" Muzyka
mojego taty
- 20.00 - Amerykański garaż
- 24.00 - Zakończenie

ZAKUPIMY

używany, w dobrym stanie technicznym
samochód "ROBUR" ze skrzynią ładunkową
izotermiczną.

Oczekujemy na oferty
tel. 295-45



FERIE Z LILIJKA

(9)

POMAGAMY ZWIERZĘTOM PRZETRWAĆ ZIMĘ

Ta propozycja dotyczy głównie zastępów lub uczestników NAZ mieszkających w pobliżu terenów leśnych. Okres zimy jest trudny do przetrwania także, dla zwierzyny leśnej. Zastęp Wasz może współdziałać ze służbami leśnymi w jej dokarmianiu i ochronie.

WALCZYMY Z KŁUSOWNICTWEM

W lesie szuka się zwykle zwierząt. Wy spróbujcie wytropić zasadzki zastawione na zwierzęta. Sprawdzajcie dokładnie całe otoczenie paśników i budek, każde drzewko i krzaczek przy ścieżce zwierząt. Tam właśnie kłusownicy zastawiają najczęściej pułapki i sidła. Ich likwidacja to bardzo pożyteczne działanie dla zastępów. W razie znalezienia pułapki na zwierzęta, najpierw uderzcie kijem, żeby się zatrzasnęła, a dopiero później odczepcie i zabezpieczcie ją. Znalezione sidła zastępy powinny przekazać leśniczemu lub kołom łowieckim. I jeszcze ważna uwaga. **ZACHOWAJCIE BEZPIECZEŃSTWO**, tak jak podczas wszelkich działań zastępu.

GRA LITERACKA

Kto z Was użył najwięcej wyrazów - rzeczowników w pierwszym przypadku liczby pojedynczej z liter wchodzących w skład wyrazu PRZYRODA. Pamiętajcie, że w danym wyrazie każdą literkę oprócz litery "R" można użyć tylko jeden raz. Dla uczestników naszego konkursu, którzy do dnia 8.02.92r. dostarczą lub prześlą rozwiązanie z największą ilością poprawnie ułożonych wyrazów - czeka pięć nagród (w tym "Leksykon Harcerstwa").

Za prawidłowe rozwiązanie gry literackiej nagrody w postaci bajek i baśni wylosowali:

1. Agnieszka Cichoszewska 2. Anna Klita 3. Sylwia Deryj - wszystkie dziewczęta z Legnicy.

Podajemy również zwycięzców konkursów i turniejów organizowanych w ubiegłym tygodniu w MDK "Dom Harcerza":

Konkurs plastyczny "Śnieżne opowieści" - Magdalena Lipa z Kościelca

Otwarty turniej warcabowy - Krzysztof Zięba - Legnica

Turniej szaradzystów - Anita Sitarz z Legnicy

Konkurs kołód - Iwona Lemmer z Legnicy

Turniej Tenisa Stołowego - Dar-iusz Borowy z Legnicy

Konkurs plastyczny "Zimowy pejzaż" - Agnieszka Lemmer - Legnica

Konkurs parodystów - Kinga Urbaniak z Kościelca, Agnieszka Lemmer z Legnicy

Konkurs tańca towarzyskiego - para z Księgienic: Monika Hajder i Anna Nowacka

Konkurs rock and roll'a - Kalinowska Agnieszka i Kalinowska Sylwia z Legnicy

Konkurs "Zgaduj - zgadula": Michał Serko - Legnica, Monika Glapińska, Anna Klita, Agnieszka Cichoszewska - Legnica

Konkurs plastyczny "Nasza Zima" - Ewa Marcinkiewicz - Legnica

Turniej sprawnościowy - "Ja to potrafię" - Tyberiusz Mozolewski z Legnicy

Gratulujemy wszystkim zwycięzcom!
Przypominamy nasz adres:
Sztab NAZ
MDK "Dom Harcerza"
59-220 Legnica
ul. Okrzei 9

GAZETA LEGNICKA. Dziennik Województwa Legnickiego. Legnica. 59-220, Rynek 5/6, tel. 295-45, fax 297-86.
Redaktor naczelny: Witold Podędmorny.
Wydawca: "Alfa" sp. z o.o.
Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni O/Legnica nr 383800-11080-136
Skład komputerowy: ZP "Kolograf", Druk: Spółdzielnia "Poligraf".
Biura i punkty przyjmowania ogłoszeń: Legnica ul. Złotoryjska 2, tel. 222-43, tlx 787270, Jawor, Rynek 4, tel. 31-48, Złotoryja ul. Bohaterów Getta Warszawskiego 6 oraz w siedzibie redakcji.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.
Informacji o prenumeracie udzielają oddziały "Ruch" i placówki pocztowe.

ZAPRASZAMY

MDK "Dom Harcerza"

- godz. 9.00 - Bajki video dla najmłodszych

godz. 10.00 - Ferie z komputerem

- Wspomnienia z Francji

- spotkanie z panią A. Szymkowiak

godz. 11.00 - Otwarty konkurs młodych szaradzystów

- "Plastelinowa zima" - konkurs plastyczny

MDK Mickiewicza 3 i KH ZHP

- godz. 10.00-14.00 - Pokaz pracy na amatorskich radiostacjach krótkofalowych (s. nr 36 MDK)

- Znam swoje miasto - zgaduj-zgadula cz.I (s. nr 15 KH ZHP)

- Projekcja wybranego zestawu bajek filmowych (s. nr 13)

godz. 15.00-17.00 - Tenis ziemny dla najmłodszych (s. sport. SP nr 6)

Złotoryjski Ośrodek Kultury

Ferie Zimowe '92

piątek:

godz. 12.00-14.00 - "My się zimy nie boimy" - zabawy na śniegu (teren)

godz. 15.00-17.00 - "Papierowy i gałkankowy świat" (prac. plastyczna)

godz. 17.00-19.00 - Turniej tenisa stołowego - eliminacje (s. klubowa)

Centrum Sztuki- Teatr Dramatyczny w Legnicy

Recital Borysa Diaczenki - aktora TEATRU NA TAGANCE, śpiewającego utwory Wysokiego i Okudźawy, godz. 18.00

KINA

- "Ognisko" -

- "TERMINATOR II" (USA), godz. 15.00, 17.30 i 20.00

DZIAŁ UDOSTĘPNIANIA ZBIORÓW WiMBP (Filie Dziecięco- Młodzieżowe)

Nr 1 przy ul. Waleriana Łukasieńskiego 30 (dawna Hanki Sawickiej)

Nr 2 przy ul. Pomorskiej 56

Nr 4 przy ul. Heweliusza 7

Filia Zbiorów Muzycznych

Nr 7 przy ul. Neptuna 14

Dokładne harmonogramy zajęć na miejscu.

Fraszka dnia

A jednak

Prawda. Ciężkie polityczne grzechy nie przekreślą nawet najgrubszych krechy.

Jedynie wymazać je może teraz tylko - spowiedź szczerą...

(Bef)

LCK Akademia Rycerska

godz. 11.00 - Projekcja filmu "Wojownicze żółwie Ninjia"

- Feryjna szkoła brydża młodzieży

godz. 12.00 - Zajęcia plastyczne

GDZIE LEPIEJ NIE CHODZIĆ

Po zakupy na stoisko ogólnokrajowe do Pwex-u przy ul. Złotoryjskiej, gdzie wybór kosmetykach nader skąpy.

Z MAGLA

O tym, że palenie tytoniu ma zły wpływ na zdrowie, wiemy wszyscy. Pamięta o tym PKP, gdzie, na tak zwanych krótkich odcinkach jazdy, można by było spokojnie zapalić. Pasażerowie nie przestrzegają zakazu, częstowani są słownymi mandatami. Czyżby to nowa metoda na reperowanie budżetu kolei?

Ogłoszenie drobne

Sprzedam mercedesa 2200 zamienię na nowego lub rocznego "malucha". Wiadomość - Legnica, ul. Drozdowa 2.

Sprzedam 300 szt. szlafroków frote męskich (import z Niemiec) w cenie 75 tys. zł. za 1 szt. tel. 245-64

KRZYŻÓWKA PANA ZBIGNIEWA

Nr 24

Rozwiązanie krzyżówki
z nr 20

Poziomo:

4. jednostka czosnku
7. wyzyskiwacz.
8. bytność
9. debata, sesja
10. zaporą z drutu kolczastego
12. podwyższenie dla zwycięzcy
13. osada, osiedle
15. lan
18. bona
19. włóknarz
20. podarunek
21. rzadkie imię męskie

Pionowo:

1. lodyga trawy
2. np. kwas askorbinowy
3. kunszt, mistrzostwo
4. rezerwa
5. liche towary
6. ślepa kiszka
11. czerwonoskóry
12. najsmaczniejszy z zająca
13. Irena, piosenkarka
14. wiązanka kwiatów
16. legnicka restauracja
17. pochlebca

Poziomo: kontrabas, zięć, zębodół, agonia, seter, Sarawak, opiekun, morga, arnika, trabant, obło, dramatyzm

Pionowo: krzesło, nabytki, radca, bałagan, szkoła, pęcina, Sumatra, warcaby, kwantum, poręba, epizod, mlaka.

	1	2	3	4	5	6
7						
				8		
9						
			10		11	
12						
				13		14
15	16	17				
				18		
19						
		20				
21						